

Sygn. akt III Ca 625/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry (sprawozdawca) SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Agnieszka Poręba
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. B.

przy uczestnictwie: Z. Ż., S. Ż. s. T., S. Ż. s. F. , A. Ż.

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Muszynie

z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII Ns 23/13

p o s t a n a w i a :

1. **oddalić apelację,**

2. **zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestników solidarnie kwotę 120 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 625/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie oddalił wniosek M. B.o stwierdzenie zasiedzenia służebności przejazdu i przechodu pasem o szerokości ok. 4 m przebiegającym przez działki nr (...)położone w Ł.na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr (...), położonej również w Ł..

W trakcie postępowania wnioskodawczyni zmieniła żądanie (k. 267), wnosząc o ustanowienie drogi koniecznej szlakiem jak w pierwotnym wniosku na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr (...) położonej w Ł., na którą to

zmianę nie wyrazili zgody uczestnicy. Sąd orzekający postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013r. wyłączył powyższy wniosek do odrębnego rozpoznania (k. 288).

Sąd ustalił, że Księga wieczysta nr (...) obejmuje nieruchomość położoną w Ł. stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,16 ha, w której jako właściciel figuruje wnioskodawczyni M. B..

Księga wieczysta nr (...) obejmuje nieruchomość położoną w Ł. stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,24 ha, której właścicielami hipotecznymi są uczestnicy S. Ż. oraz A. Ż. na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Nieruchomość położona w Ł., stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,12 ha, której właścicielem hipotecznym jest uczestnik S. Ż., objęta jest księga wieczysta nr (...), zaś nieruchomość położona w Ł. stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,18 ha, objęta księgą wieczystą nr (...), stanowi własność uczestnika Z. Ż.

Sąd ustalił ponadto, że na działce wnioskodawczyni znajduje się stary drewniany budynek mieszkalny, wybudowany przez jej dziadka M. Ż., oznaczony numerem (...), w którym mieszka wnioskodawczyni wraz z rodziną. Do budynku tego, jak i działki nr (...), wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni przedostawali się przebiegającym przez działki nr (...)szlakiem drożnym, który od wielu lat był wykorzystywany przez mieszkańców sąsiadujących zabudowań do przejazdu i przechodu w celu komunikacji z drogą publiczną. Korzystanie z tego szlaku przez mieszkańców okolicznych domów, w tym rodzinę wnioskodawczyni, odbywało się na zasadzie grzeczności, była to droga ziemno - kamienista, niczym nie utwardzona. Szlak ten po opadach deszczu pokryty był błotem. Mieszkańcy okolicznych domów, w tym wnioskodawczyni i jej poprzednicy korzystali także z innych dróg i ścieżek prowadzących do drogi publicznej.

Przedmiotowy szlak w latach 2000-2001 r. został wybetonowany wspólnymi siłami przez mieszkańców osiedla (także przez męża i syna M. B.) ze środków uzyskanych od Gminy P..

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż nie zostały spełnione przesłanki warunkujące stwierdzenie zasiedzenia wnioskowanej służebności gruntowej, z uwagi na brak udowodnienia korzystania z niego przez poprzednich właścicieli gruntów wnioskodawczyni w latach przed i po pierwszej wojnie światowej oraz z uwagi na brak utwardzenia owego szlaku (brak korzystania z trwałego i widocznego urządzenia) w okresie, w którym korzystanie z niego przez wnioskodawczynię i jej poprzedników zostało udowodnione.

Wydane w sprawie postanowienie co do istoty sprawy zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, tj. § 473 w zw. z § 1453 ustawy z dnia 1 czerwca 1811r. Powszechna Księga Ustaw Cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej – kodeksu cywilnego austriackiego poprzez przyjęcie, że nie zostały w sprawie spełnione przesłanki określone w tych przepisach oraz naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni nie wykazała, aby posiadanie drogi przez jej poprzedników prawnych w zakresie służebności było prawne, w dobrej wierze i trwało przez 30 lat pod rządami kodeksu cywilnego austriackiego,
2. art. 193 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zmienionego wniosku o ustanowienie służebności drogi koniecznej,
3. art. 6 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przedłużenie postępowania o ustanowienie drogi koniecznej.

Mając na względzie przytoczone zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej przejazdu i przechodu szlakiem oznaczonym na sporządzonej przez biegłego sądowego W. K. mapie z dnia 18 września 2012 r. literami A,B,C,D,E,F,G,H,I,J,K, przebiegającej przez położone w Ł. działki nr (...) na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr (...), położonej w Ł., lub - w przypadku nieuwzględnienia - poprzez ustanowienie drogi koniecznej szlakiem jak przytoczony powyżej na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr (...) za wynagrodzeniem ustalonym w opinii biegłego, o którego powołanie także

wniosła w apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Nie zachodzą w sprawie uchybienia, które sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, a które skutkują nieważnością postępowania.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Podziela także Sąd Okręgowy w całości ocenę prawną dokonaną w sprawie przez sąd wydający zaskarżone orzeczenie.

W pierwszej kolejności należy rozpatrzyć zarzut naruszenia art. 193 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 kpc i wywiedziony z tego zarzut naruszenia art. 6 k.p.c.. Zgodnie z § 1 art. 193 k.p.c. dopuszczalna jest zmiana powództwa, jeżeli nie wpływa na zmianę właściwości sądu, natomiast jeżeli taka zmiana nie jest dopuszczalna (bo wpływa na właściwość sądu), a powód zmienia powództwo w ten sposób, że występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną, jeżeli jest dla niej rzeczowo i miejscowo właściwy (§ 2).

W niniejszej sprawie stosowanie regulacji zawartej w art. 193 k.p.c. dopuszczalne jest na mocy upoważnienia zawartego w art. 13 § 2 k.p.c. Wnioskodawczyni wystąpiła z nowym roszczeniem, do którego rozpoznania właściwy jest sąd prowadzący dotychczasową sprawę. Jednakże charakter obu roszczeń wzajemnie się wyklucza, nie można bowiem żądać zasiedzenia „służebności drogi koniecznej”, a jednocześnie wnosić o ustanowienie drogi koniecznej, której przebieg pokrywa się dokładnie z drogą zgłoszoną do zasiedzenia służebności. Słusznie zatem wyprowadził Sąd Rejonowy wniosek, iż poprzez złożenie przez wnioskodawczynię pismem z dnia 10 lutego 2013 r. wniosku o ustanowienie drogi koniecznej szlakiem w nim opisanym, cofnęła ona wniosek o zasiedzenie służebności gruntowej przechodu i przejazdu tym samym szlakiem. Teza ta jest zgodna ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z 15 kwietnia 2003r., V CKN 104/01, gdzie zaznaczono, że zmiana polegająca na zgłoszeniu nowego wniosku w miejsce wniosku pierwotnie zgłoszonego mieści w sobie dorozumiane cofnięcie wniosku pierwotnego. Ponieważ zaś skuteczność takiego cofnięcia w postępowaniu nieprocesowym uzależniona jest od braku sprzeciwu pozostałych uczestników (art. 512 § 2 k.p.c.), który to sprzeciw w sprawie niniejszej został wyrażony, to wobec braku możliwości wspólnego rozpatrywania obu spraw ze względu na ich wzajemną sprzeczność zasadnym było wydzielenie nowego żądania do osobnego rozpoznania. Tym samym obalony został także zarzut naruszenia art. 6 k.p.c. Eksponowana przez apelującą ekonomika procesowa nie może pełnić roli nadrzędnej w stosunku do logiki i prawidłowości postępowania cywilnego, w ramach którego sąd powinien działać w oparciu o przepisy prawa.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, skuteczne naruszenie przez sąd art. 233 kpc może polegać tylko na takiej argumentacji, która podważa przede wszystkim logikę w działaniu sądu. Jeśli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 r. VI ACa 1466/12; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r. VI ACa 1379/12).

Apelująca nie przedstawiła na czym miałyby polegać owe naruszenia logiki w rozumowaniu sądu dokonującego oceny materiału dowodowego. Prawidłowo Sąd I instancji określił wiarygodność poszczególnych świadków oraz uczestników przesłuchanych w sprawie. Są one w większości zgodne i uzupełniają się co do opisywanych faktów. Odmienne twierdzenia, co do niektórych z nich, zawarte są jedynie w zeznaniach niektórych świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię, a dotyczących istotnych dla przedmiotowej kwestii przesłanek. Przy tym wersja K. Ż.

oraz częściowo S. W. pokrywa się z wersją uczestników. Skoro zatem większość świadków nakreśla dosyć zgodny i spójny obraz omawianych zdarzeń i sytuacji, których mają prawo mieć ogląd, co potwierdzają zgromadzone w sprawie fotografie oraz dokumenty, to nie ma powodów do podważenia rozumowania dokonanego przez Sąd Rejonowy i wyprowadzonych przez niego w ten sposób wniosków. Twierdzenia w tym zakresie apelującej stanowią jedynie polemikę z niekorzystnymi dla niej ustaleniami, niweczącymi zasadność żądania wniosku. Ten procesowy zarzut powiązany jest z zarzutem naruszenia prawa materialnego, bowiem wedle apelacji poprzez nieprawidłowe wyciągnięcie wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, czyli ustalenie nieprawidłowego stanu faktycznego sąd doszedł do przekonania, że nie zostały spełnione przesłanki prawa materialnego konieczne do stwierdzenia zasiedzenia przedmiotowej służebności gruntowej, zatem został naruszony powołany apelacją § 473 w zw. z § 1453 kodeksu cywilnego austriackiego.

Wnioskodawczyni w żaden sposób nie udowodniła, aby w latach 1906-1936 jej poprzednicy korzystali z przedmiotowej drogi tak, jak wykonawcy służebności. Prawie wszyscy świadkowie bowiem zgodnie zeznali, że owszem, wnioskodawczyni i jej poprzednicy korzystali z przedmiotowego szlaku, jednakże żaden z nich nie potrafił określić precyzyjnie od ilu lat. Ponadto wbrew twierdzeniom apelacji żaden z zeznających w sprawie świadków nie twierdził, że po roku 1900 droga do budynku nr (...) prowadziła tym samym szlakiem, co opisany we wniosku. Takiego wniosku z pewnością nie można wyprowadzić z oświadczenia W. Ż.z 4 lutego 2013r., który jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że podpisujący złożył oświadczenie o treści jak w dokumencie, co w świetle okoliczności sprawy także nie do końca jest pewne. Skoro bowiem W. Ż. nie mógł być przesłuchany na okoliczności podnoszone w tym oświadczeniu nawet w miejscu zamieszkania ze względu na stan zdrowia (co zaznaczał pełnomocnik wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 7 lutego 2013r.), to także nie mógł ze względu na stan zdrowia przekazać swoich wiadomości w tym temacie osobom spisującym jego oświadczenie przed tą rozprawą. Co więcej, żaden z przesłuchiwanym świadków nie potrafił określić, kiedy budynek nr (...), do którego miał prowadzić owy szlak powstał, nawet sama wnioskodawczyni nie umiała tego zrobić. Nie można zaś opierać się na nieprecyzyjnych twierdzeniach, „że istniał od zawsze”. Zaś świadkowie, którzy określali wiek tego domu, nie mieli bezpośrednich wiadomości o nim, bowiem albo byli zbyt młodzi, aby to pamiętać (K. Ż. urodził się w (...)) albo posiadali te informacje z przekazów ludzi żyjących wcześniej (S. B., podobnie jak B. B. posiadali takie wiadomości z przekazów odpowiednio teścia i dziadka). Ponadto żaden z przedstawionych w sprawie dokumentów nie potwierdza istnienia domu nr (...) przed rokiem 1906, wniosku tego nie można wyprowadzać z aktu notarialnego z dnia 4 czerwca 1901r., bowiem jest w nim mowa jedynie o budynkach posadowionych na gruntach opisanych w księdze gruntowej nr (...) prowadzonej dla miejscowości Ł., jednakże bez ich bliższego określenia.

Podkreślić należy, że skoro wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia zasiedzenia służebności „w jej obecnym kształcie na gruncie”, to skoro uczestnicy kwestionowali niezmienność owego szlaku (powołując się na zmiany granic związane z przejściem z katastru na ewidencję), na wnioskodawczyni spoczywał obowiązek wykazania, że aktualny przebieg tego szlaku (długość, szerokość, położenie) jest taki sam jak w okresie rzekomego biegu zasiedzenia. Okoliczności te nie zostały w żaden sposób wykazane. Zwraca uwagę, że sama wnioskodawczyni nieco inaczej zaznaczyła ten szlak na załączonej do wniosku kopii mapy ewidencyjnej (k. 3), a inaczej okazała go biegłemu (k. 191). Podczas gdy na sporządzonej przez biegłego mapie szlak od strony wschodniej dochodzi do granicy działki nr (...), w miejscu stanowiącym przedłużenie północnej ściany budynku gospodarczego (pkt F), to na mapie załączonej do wniosku przesunięty jest on bardziej na południe. Biorąc pod uwagę skalę obu map, jest to przesunięcie dość istotne (1 mm na mapie odpowiada 2 m w terenie). Ponadto skoro sama wnioskodawczyni wyraża wątpliwości co do możliwości udowodnienia korzystania z owego szlaku w okresie przed i po pierwszej wojnie światowej (por. uzasadnienie zmiany wniosku k. 267/2), to nie powinny budzić jej zastrzeżeń wątpliwości w tym zakresie powzięte przez sąd orzekający w sprawie. Skoro zaś zasiedzenie jest odstępstwem od zasadności nienaruszalności prawa własności, to musi ono zostać wykazane w sposób nie pozostawiający cienia wątpliwości – czego wnioskodawczyni nie uczyniła.

Jeżeli chodzi o kwestię nabycia w drodze zasiedzenia przedmiotowej służebności na podstawie regulacji obowiązującego kodeksu cywilnego, to jak zostało już zasygnalizowane, poza ogólnymi przesłankami nabycia nieruchomości w drodze zasiedzenia (nieprzerwane posiadanie służebności w zakresie odpowiadającym jej treści

przez lat 20 lub 30 w zależności od dobrej lub złej wiary), konieczne jest także istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Służebność ma w tym przypadku polegać na korzystaniu z takiego urządzenia przez osoby uprawnione. Urządzenie takie musi być wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego w przypadku przedmiotowej służebności – w celu przystosowania gruntu obciążonego jako drogi, na przykład utwardzenie szlaku drożnego, nasypy, budowa mostów (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1969r., II CR 516/68; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 379/98; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjąć należy, iż nie doszło do spełnienia przesłanek gwarantujących stwierdzenia nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie na rzecz właścicieli działki nr (...). Wprawdzie zarówno wnioskodawczyni, jak i jej poprzednicy zamieszkujący, korzystali z przedmiotowego szlaku co najmniej przez 30 lat, jednakże warunek istnienia trwałego i widocznego urządzenia nie został spełniony. Już bowiem z samych zdjęć załączonych do sprawy wynika, iż droga ta była utwardzona naturalnie, od udeptywania i przejeżdżania, potwierdzają to także zeznania wiarygodnych świadków, w tym K. Ż.. Ta kwestia nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego. Trwałe i widoczne urządzenie na tym szlaku w postaci wylanego betonu, zostało wykonane w początkowych latach XXI w., od tego czasu nastąpił dopiero ok. dwunasto-trzynastoletni wpływ czasu. W ocenie Sądu Rejonowego nie została także uwodniona okoliczność, ażeby przez ten czas droga wnioskowana do zasiedzenia jako służebność, była jedyną drogą łączącą nieruchomość wnioskodawczyni z drogą publiczną (co zawarte jest w kodeksowej treści służebności przejazdu, przechodu i przegonu). Z zeznań świadków wynika bowiem, iż w przeszłości mieszkańcy osiedla, w tym mieszkańcy domu na działce nr (...)korzystali z innych dróg, w tym drogi prowadzącej drugą stroną, przez górę. Odbywało się to w szczególności podczas urządzania młócki zboża na przedmiotowym szlaku przez mieszkańców domu nr (...) posadowionego na działce (...), kiedy to droga ta przez kilka dni była całkowicie nieprzejezdna. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż sama wnioskodawczyni w toku postępowania podnosiła (k. 156/2), że jej dziadek był właścicielem jednej z działek (nr (...)), oraz częściowo drugiej z działek (nr (...)) przez które przebiega przedmiotowy szlak. Wobec wyraźnego brzmienia przepisów regulujących kwestię zasiedzenia (posiadacz nie będący właścicielem) tym bardziej niemożliwym jest orzeczenie zgodne z żądaniami wniosku, bowiem nie można zasiedzieć własności gruntu lub zasiedzieć służebności na gruncie, którego jest się właścicielem. W tym zatem zakresie na rzecz obecnego gruntu wnioskodawczyni zasiedzenie w ogóle nie biegło.

Zauważyć także należy niekonsekwencję w twierdzeniu wnioskodawczyni, bowiem z jednej strony zarzuca ona nieprawidłowość rozstrzygnięcia Sądu, a z drugiej strony sama wyraża wątpliwości co do skuteczności przekonywania zgromadzonych w sprawie dowodów na okoliczności zgodne z jej żądaniem, w związku z czym złożyła odrębny wniosek o ustanowienie drogi koniecznej, wykluczający jej pierwotne żądania.

Z tychże względów apelacja wnioskodawczyni nie mogła zostać uwzględniona i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. - składał się na nie koszt zastępstwa procesowego (120 zł) obliczony na podstawie § 8 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(...)

(...)